

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. 8. № 1668/III

6442/52
Warszawa, dn. 12/I 1920 r.

Do

Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza.

Przesyła się w załączeniu do wiadomości raport kpt. Morstina
z Paryża nr. 359/Az I4/XII o sprawach Litwy, Gdańska i
tranzytu przez Korytarz

Szef Sztabu Generalnego

R O Z W A D O W S K I

Generał Porucznik.

za zgodność:

Przeźdźce

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 6442/52, dnia 14/I 1921 r.
Załącznik



79

OFICER ŁACZNIKOWY NACZ. DOW. W. P.
PRZY SZTABIE MARSZAŁKA FOCHA.

Paryż dnia 14/XII 1920r.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W W A R S Z A W I E .

L / Sztab generalny - Oddział II /

W związku z tamt. Nr. 55650/II z dn. II grudnia 1920R. melduję że sprawa okupacji terenów plebiscytowych Litwy środkowej i przeprowadzenie samej konsultacji dotychczas jeszcze nie jest uregulowana. Konferowałem o tem z gen. Weygandem, który mi powiedział że zdaniem sztabu Marszałka Warszawa powinna być bazą wojsk międzynarodowych a nie Gdańsk, gdyż musimy w ten sposób sparaliżować przeważający wpływ anglików na sposób przeprowadzenia plebiscytu. Pewne trudności w sprawie wyboru Warszawy, jako bazy dla tych oddziałów międzynarodowych, robią jednak generał Niessel i nasza delegacja w Genewie, która uważa Gdańsk za odpowiedniejszy.

Dziś więc porozumiałem się z p. Wielowieyskim, który mi oświadczył że prezydent Paderewski i nasza delegacja w Genewie forsują Gdańsk jako bazę, - rozbieżność ta w naszych działaniach wynika stąd że w ostatniej chwili sprawa powierzenia nam przez Ligę Narodów mandatu wojskowej obrony wolnego miasta Gdańska została odłożona i że wobec tego starać się trzeba by do ostatecznego załatwienia tej kwestji, jakieś oddziały aljanckie w Gdańsku jednak pozostały. Tu raz jeszcze podnieść muszę, że sztab Marszałka wcale jeszcze pewny nie jest, czy ta okupacja wogóle dojdzie do skutku, gdyż coraz częściej więcej zaczynają tu liczyć na to że koncepcja plebiscytu w Litwie Środkowej zostanie odrzucona i że porozumienie polsko-litewskie skończy się ścisłą federacją obu krajów

co dziś coraz bardziej uważanem jest za najracjonalniejsze rozwiązanie naszego konfliktu z Litwą.

Jeśli jednak mimo wszystko Liga Narodów przeprowadzi ową międzynarodową ekupację spornych terenów Litwy środkowej, to przy jej wykonaniu nasze interesa wojskowe muszą być zagwarantowane, i to mi raz jeszcze generał Weygand obiecał. Plébiscyt zdaniem jego może być tylko etapem do federacji, bo jeśli wykaże większość polską to tembardziej osłabi pozycję rządu Kowieńskiego, który jest tylko ekspezyturą niemiecką i jako taki nie będzie się mógł utrzymać gdy naród wypowie się za połączeniem z Polską.

Świadomość tego powoli przenika do umysłu Europy zachodniej, lecz Anglicy jeszcze długo popierać będą rząd kowieński w obronie swoich interesów i koncesji drzewnych.

Muszę poprosić o dokładne i pewne wiadomości o działalności Pułkownika Chardigny i o jego stosunku do nas i do Litwinów, nie posiadamy tu o tem dostatecznych informacji i nie wiem jak odpowiadać na pewne zapytania w tej sprawie.

Marszałek Fech napisał do Marszałka Wilsona list w tonie bardzo stanowczym, z prośbą by przedstawiciele angielscy przestali robić trudności w komisji Ligi Narodów zajmującej się sprawą Gdańską. Informację tę proszę uważać za ściśle tajną. Dodaje jeszcze że jak mi donoszą z Genewy, list ten na komisji odniósł natychmiastowy skutek, lecz na plenarnem posiedzeniu delegat angielski P. Balfour starał się obalić całą sprawę mandatu i tylko dzięki interwencji francuzów uzyskane dalsze odłożenie tej kwestji. Dziś będę pewnością u generała Weyganda prosił o pomoc i interwencję sztabu Marszałka w tej sprawie.

O przebiegu rokowań z Niemcami w sprawie transytu przez korytarz nie piszę, gdyż raportuję o tem najdokładniej sam pułkownik Starzewski - działa on bardzo rzeczowe i w porozumieniu z generałem Weygandem, który się bardzo pochlebnie wobec mnie wyraził o pułkowniku Starzewskim, chwaliąc bardzo jego sposób prowadzenia tych konferencji.

Chodzi teraz głównie o to , by dojść z Niemcami do porozu-
mienia i nie dopuścić by się do Ligi Narodów odnosili ,
gdyż wtedy wyniknąć by mogły nowe trudności i komplikacje
dla nas z powodu możliwości dowolnej interpretacji traktatu.

M O R S T I N .

Kapitan

za zgodność odpisu:

Syjakop

